

Sygn. akt I ACa 629/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt I C 763/12

I. oddala apelację,

II. przyznaje adwokatowi M. K. od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie kwotę 120 (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Danuta Jezierska Artur Kowalewski Maria Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 629/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo A. A. wytoczone przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G. o zapłatę kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. A. przebywał w Zakładzie Karnym w G. w okresie od 2001 do 2006 r., z przerwami związanymi z pobytem na wolności bądź w Areszcie Śledczym w S.. W sumie jego pobyt w Zakładzie Karnym w

G. trwał ok. 2,5 roku. Z zakładu tego został zwolniony w dniu 12 czerwca 2006 r. Po opuszczeniu zakładu karnego powód przebywał na wolności w okresach od 12 czerwca 2006 r. do 22 sierpnia 2008 r., od 21 lutego 2009 r. do 13 kwietnia 2009 r. i następnie od 28 kwietnia 2009 r. do 26 kwietnia 2011 r. Po opuszczeniu zakładu karnego powód nie zgłaszał roszczeń przeciwko Zakładowi Karnemu w G., ponieważ nie wiedział, że jakiegokolwiek roszczenia mogą mu przysługiwać.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Sąd wskazał, że podstawą prawną powództwa stanowią przepisy art. 417 k.c. w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. Podkreślił, że w dniu 1 września 2004 r., w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 Nr 162, poz. 1692 ze zm.), przepisowi art. 417 k.c. nadano nowe brzmienie. Zgodnie zaś z art. 5 ustawy nowelizującej do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia tej ustawy w życie, a zatem przed 1 września 2004 roku, należy stosować przepis art. 417 k.c. w jego dotychczasowym brzmieniu. W niniejszej sprawie powód wiązał obowiązek naprawienia przez pozwanego szkody niematerialnej z jego działalnością, polegającą na wykonywaniu wobec niego kary pozbawienia wolności. Podnosił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, jakimi są godność i prawo do intymności poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, przy czym powód łączył odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa z osadzeniem go w Zakładzie Karnym w G. przez okres 2,5 roku na przestrzeni lat 2001 – 2006. Poza sporem pozostawała okoliczność, że powód był osadzony w wymienionej jednostce penitencjarnej we wskazanym wyżej okresie. Spór dotyczył natomiast tego, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i ewentualnie, czy w związku z tym naruszeniem powód doznał krzywdy.

Z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia wymagał on rozważenia w pierwszej kolejności z uwagi na daleko idące skutki uwzględnienia tego zarzutu przesądzające o zasadności powództwa. Sąd podkreślił, że dochodzone przez pozwanego roszczenie ma charakter majątkowy. Z uwagi na brak przepisów szczególnych wyłączających możliwość przedawnienia się tego rodzaju roszczeń – podlega ono przedawnieniu. Zgodnie z dyspozycją art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Takimi przepisami szczególnymi są przepisy regulujące przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, zawarte w art. 442¹ § 1 – 3 k.c. Znajdują one zastosowanie nie tylko do roszczeń powstałych po wejściu w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 80, poz. 358), to jest po 10 sierpnia 2007 r., ale także do wcześniej powstałych roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, nieprzedawnionych w dniu wejścia w życie przedmiotowej ustawy nowelizującej. W oparciu o poprzednio obowiązujący art. 442 k.c. termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wynosił trzy lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a zatem do dnia wejścia w życie ustawy, o której mowa powyżej, roszczenie powoda w części odnoszącej się do okresu przed 10 sierpnia 2004 r. uległo przedawnieniu na podstawie art. 442 k.c. W pozostałym zaś zakresie podlegało ww. regulacji. Obydwa wymienione w treści art. 442¹ k.c. terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że do przedawnienia roszczenia wystarczający jest upływ jednego z nich. Pierwszy termin wiąże przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody z upływem trzech lat od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powyższy termin jest tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę powodowi. Charakter naruszenia dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności prowadzi bowiem do wniosku, że już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana ma świadomość doznanej krzywdy. Jest także oczywiste, że powód od razu miał wiedzę, że za te naruszenia odpowiada Skarb Państwa, albowiem musiał być świadomy, jaki podmiot organizuje wykonanie kary pozbawienia wolności. Przez dowiedzenie się o szkodzie rozumie się nie świadomość rozmiarów szkody (krzywdy), jej konsekwencji, czy pewność co do związku przyczynowego pomiędzy działaniem obowiązanego a szkodą (krzywdą), ale sam fakt zdawania sobie sprawy przez poszkodowanego z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt

powstania szkody (krzywdy) i świadomość doznanej. Skoro powód opuścił zakład karny w dniu 12 czerwca 2006 r., jego roszczenie uległo przedawnieniu w całości do dnia 12 czerwca 2009 r.

Na podstawie twierdzeń powoda nie można było przyjąć innego terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia. A. A. wskazywał, że o możliwości domagania się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z niezapewnieniem odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności dowiedział się dopiero bezpośrednio przed wniesieniem powództwa w sprawie. Okoliczność ta nie zmienia jednak faktu, iż datą początkową, od której należy liczyć termin przedawnienia, jest w rozpatrywanym stanie faktycznym datą zdarzenia wywołującego szkodę. Rozstrzygające znaczenie ma bowiem świadomość pokrzywdzenia, a nie wiedza o przysługujących powodowi ewentualnych roszczeniach. Nieznajomość prawa nie może chronić powoda przed negatywnymi konsekwencjami niedochowania terminu do dochodzenia swoich praw i skutkami przedawnienia roszczeń.

Skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia podlegało też kontroli Sądu pod kątem nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Powód wskazywał bowiem, że uwzględnienie tego zarzutu naruszałoby art. 5 k.c., albowiem zdarzenie mające miejsce kilka lat temu doprowadziło do rozstroju jego zdrowia, zaniżonej samooceny, życia w dużym stresie i poczuciu zagrożenia, a także niemożności adaptacji do życia na wolności. Dopuszczenie stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Co do zasady korzystanie z uprawnienia do zgłoszenia zarzutu przedawnienia jest działaniem w granicach prawa, a więc samo skorzystanie przez dłużnika z zarzutu przedawnienia nie może być podstawą krytycznej oceny jego zachowania. Potrzeba stosowania art. 5 k.c. może zatem pojawić się dopiero wówczas, gdy w okolicznościach konkretnego przypadku wystąpienie skutku przedawnienia okaże się rażąco niemoralne. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać przesłanki przemawiające za dokonaniem odmiennej oceny jej postępowania Tymczasem powód nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów pozwalających na uznanie, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z art. 5 k.c. Co więcej, nie wykazał, by opóźnienie w dochodzeniu przez niego roszczenia było spowodowane szczególnymi okolicznościami. Jeszcze podczas pobytu w zakładzie karnym powód miał możliwość wystąpienia z powództwem o zadośćuczynienie. Przepisy Kodeksu karnego wykonawczego zapewniają bowiem osadzonemu realną możliwość korzystania ze środków ochrony prawnej również podczas odbywania kary pozbawienia wolności. Niezależnie od tego, z dniem 12 czerwca 2006 r. powód został zwolniony z zakładu karnego. Na wolności przebywał do 22 sierpnia 2008 r., następnie od 21 lutego 2009 r. do 13 kwietnia 2009 r. i od 28 kwietnia 2009 r. do 26 kwietnia 2011 r. W okresie tym miał niewątpliwie pełną swobodę w zakresie swojego postępowania, w tym możliwość dochodzenia swoich roszczeń, jak też skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego bądź instytucji udzielających porad prawnych. W ocenie Sądu nie można też uznać, że powód jest osobą nieporadną i w związku z tym nie był w stanie dochodzić swych praw. O jego świadomości i samodzielności świadczył fakt wystąpienia z pozwem inicjującym niniejsze postępowanie, w którym w sposób precyzyjny wyartykułował swoje żądanie i jego podstawę faktyczną a nadto wniósł o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu. Powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie tego, by w okresie biegu terminu przedawnienia jego zdolność do obrony swoich interesów była z jakichkolwiek względów wyłączona bądź ograniczona. A. A. podniósł co prawda, że po opuszczeniu zakładu karnego zażywał leki uspokajające i w związku z tym przebywał na oddziale psychiatrycznym, niemniej jednak okoliczności tych nie wykazał, a wnioski dowodowe, które zgłosił dotyczyły innych okoliczności tj. warunków panujących w celach, w których powód był osadzony w latach 2001 – 2006, a nie ewentualnych skutków jakie mogło to mieć na stan jego zdrowia. Twierdzenia powoda jakoby warunki pobytu w Zakładzie Karnym w G. doprowadziły do rozstroju jego zdrowia, co miałyby uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c., nie zostały poparte żadnymi obiektywnymi dowodami, chociażby w postaci dokumentacji medycznej czy opinią biegłego z zakresu medycyny. Wniosków dowodowych w tym zakresie powód nie złożył ani w pozwie ani też w piśmie przygotowawczym złożonym w wykonaniu zobowiązania nałożonego na stronę powodową postanowieniem z dnia 27 listopada 2012r. Brak jest również podstaw do stwierdzenia, aby opóźnienie w wytoczeniu powództwa miało związek z zachowaniem pozwanego, albowiem A. A. nie podejmował wcześniej żadnych negocjacji z pozwanym

mających na celu uznanie jego roszczenia bądź ustalenie wysokości ewentualnego zadośćuczynienia, a więc i Skarb Państwa nie uchylał się od spełnienia żądania. Wystąpienie przez A. A. z powództwem miało zaś miejsce po ponad trzech latach od upływu terminu przedawnienia, i po ponad sześciu latach od zwolnienia z jednostki penitencjarnej, z której działalnością powód łączył dochodzone roszczenie. Nie można zatem przyjąć, aby przekroczenie terminu miało charakter nieznaczny, wynikający z przemijającej przeszkody bądź z przeoczenia.

W konsekwencji powództwo należało w oparciu o art. 117 § 2 k.c. oddalić, uznając, że wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, powód nie może skutecznie dochodzić spełnienia zgłoszonego roszczenia.

Stan faktyczny sprawy, będący podstawą powyższego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach osobowych powoda, z których wynikały okresy jego osadzenia. Wiarygodności i mocy dowodowej owych dokumentów żadna ze stron nie kwestionowała i nie wzbudziły one wątpliwości Sądu. Sąd uwzględnił również dowód z przesłuchania powoda, który potwierdził okoliczności wynikające z ww. dokumentów oraz wskazał na sposób i termin uzyskania informacji o możliwości wystąpienia z roszczeniem. Natomiast twierdzenia powoda dotyczące jego stanu zdrowia po opuszczeniu zakładu karnego i wpływu warunków osadzenia na ten stan wobec braku poparcia ich innymi dowodami i kwestionowania przez pozwanego powstania szkody na osobie Sąd uznał za niewiarygodne. Sąd pominął natomiast dowody z przesłuchania świadków: A. B., K. J., D. S., W. W. i M. M. jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd miał na uwadze, że dowody te zostały zawnioskowane na okoliczność warunków odbywania przez powoda kary pozbawiania wolności w Zakładzie Karnym w G., zaś z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia ustalenia dokonane na ich podstawie i tak nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z tych samych względów przesłuchanie powoda ograniczone zostało do okoliczności istotnych dla rozpoznania zarzutu przedawnienia.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd nie dopatrył się okoliczności przemawiających za zwolnieniem go od obowiązku zwrotu kosztów na rzecz przeciwnej strony procesu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 2, § 11 pkt 25 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód i zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 lipca 2013 r. w całości.

Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że powód od razu miał świadomość, iż za naruszenie jego dóbr osobistych odpowiada Skarb Państwa.

Z tego względu wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 200.000 zł ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że Sąd nieprawidłowo przyjął, iż termin przedawnienia roszczenia powoda jest tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę w sytuacji, gdy w dacie tej powód nie miał świadomości co do odpowiedzialności Skarbu Państwa i zakresu szkody, albowiem problemy ze zdrowiem psychicznym pojawiły się po opuszczeniu zakładu karnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości dzieląc argumentację Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powoda jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd Apelacyjny w całości podziela zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego jak i prawną ich ocenę i przyjmuje je jako własne. Sąd I instancji w sposób bardzo szczegółowy odniósł się bowiem do wszystkich zarzutów podnoszonych przez powoda w trakcie procesu, jak i dokonał bardzo wyczerpującej analizy przepisów, które w sprawie miały zastosowanie.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Okręgowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pozwany od razu miał świadomość, iż za naruszenie jego dóbr osobistych odpowiada Skarb Państwa. Innych zarzutów skarżący bowiem w apelacji nie podniósł.

Otóż wskazać należy, w ślad za Sądem I instancji, że powód wiedział przecież w jakim zakładzie odbywa karę pozbawienia wolności i jaki podmiot organizuje wykonywanie kary pozbawienia wolności, zaś twierdzenia, że takiej świadomości nie miał, nie są w istocie poparte w apelacji żadną argumentacją. Z treści uzasadnienia apelacji wynika, że jego zdaniem termin przedawnienia roszczenia nie jest tożsamy z datą zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, gdyż w tej dacie powód nie miał świadomości co do odpowiedzialności Skarbu Państwa i zakresu szkody, albowiem problemy ze zdrowiem psychicznym pojawiły się po opuszczeniu zakładu karnego. Jednak jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, na okoliczność, że powód miał problemy ze zdrowiem psychicznym po opuszczeniu zakładu karnego, co mogłoby skutkować nie uwzględnieniem zarzutu przedawnienia, powód nie przedłożył, poza gołosłownym twierdzeniem, żadnych dowodów. Takich dowodów nie zawiera też apelacja powoda. Co więcej, apelujący nie podejmuje nawet polemiki z wywodami Sądu I instancji w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny w całości popiera wywody Sądu Okręgowego co do przepisów, jakie w sprawie miały zastosowanie, w tym co do faktu, iż dochodzone przez powoda roszczenie ma charakter majątkowy, a zatem ulega przedawnieniu i to w oparciu 442¹ k.c. (poprzednio 442 k.c.) z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez powoda w apelacji. Słusznie też przyjął ten Sąd, że skoro powód wywodził swoje roszczenia z faktu, iż w zakładzie karnym pozwanego odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach naruszających jego godność i prawo do intymności (co również nie było w apelacji kwestionowane), zatem już z chwilą naruszenia tych dóbr osoba poszkodowana (powód) musiała mieć świadomość doznanej krzywdy. Chodzi bowiem o nie o krzywdę przyszłą, lecz dziejącą się i odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące. Z treści pozwu i zeznań powoda wynika, że przez prawie dwa i pół roku u pozwanego odbywał karę pozbawienia wolności będąc osadzony w przeludnionych celach, co powodowało kłótnie, awantury, bójki i nie można było w tych celach normalnie i godnie funkcjonować. Zatem te okoliczności mogłyby spowodować naruszenie dóbr osobistych powoda jedynie w dacie ich wystąpienia, a nie dopiero po jakimś okresie czasu, gdyż zdarzenia te miały miejsce w okresie gdy powód karę pozbawienia wolności odbywał. W tej też dacie powód musiał mieć świadomość, że to pozwany naruszył jego dobra, skoro wiedział w jakim zakładzie karnym odbywa karę pozbawienia wolności. Pozwany przy tym nie zaprzeczał, że powód odbywał karę pozbawienia wolności będąc osadzonym w przeludnionych celach, podniósł jednak zarzut przedawnienia, do czego był uprawniony oraz z ostrożności fakt, że powód nie wykazał szkody. Sąd, w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, szeroko też odniósł się do art. 5 k.c. i dokonał obszernej analizy, czy podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa. Również w tym zakresie Sąd Apelacyjny wywody tego Sądu w pełni podziela i przyjmuje jako własne, bez konieczności powielania ich. Apelacja zarzutów co nieprawidłowości w interpretacji przepisów o przedawnieniu, czy też w zakresie art. 5 k.c. zresztą nie formułuje.

Co prawda powód twierdził, że te złe warunki doprowadzić go miały do nerwicy, pobytu na oddziale psychiatrycznym i nie mógł później się odnaleźć, jednak na tą okoliczność, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, nie przedstawił żadnych dowodów. Co więcej w trakcie przesłuchania jako strona twierdził, że po raz pierwszy na oddziale psychiatrycznym znalazł się przed trzema laty a więc w momencie gdy roszczenie powoda w stosunku do pozwanego było już z przedawnione. Wszak powód opuścił Zakład Karny w G. 12 czerwca 2006 r., po tej dacie przebywał również w innych zakładach karnych, a z pozwem wystąpił dopiero 23 lipca 2012 r., a więc po ponad sześciu latach (przy trzyletnim okresie przedawnienia), zaś przesłuchanie go jako strony miało miejsce 10 lipca 2013 r. Ponadto z zeznań powoda wynikało, że z pozwem wystąpił on dopiero w 2012 r. dlatego, że wtedy od rodziny i znajomych dowiedział się, że

takie roszczenie o zadośćuczynienie w związku z niewłaściwymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności mu przysługuje. Okoliczność ta była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego, również w kontekście zastosowania do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia art. 5 k.c. Poglądy i wywody Sądu I instancji również w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela bez potrzeby powtarzania ich. Okoliczność kiedy powód dowiedział się o możliwości wystąpienia z pozwem nie zmienia, jak słusznie zauważył ten Sąd faktu, iż datą początkową, od której należy liczyć termin przedawnienia, jest w niniejszej sprawie data zdarzenia wywołującego szkodę. W tej dacie powód miał bowiem zarówno świadomość pokrzywdzenia, jak i osoby zobowiązanej do jej naprawienia – z przyczyn wskazanych na wstępie uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe, apelację powoda jako bezzasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c., należało oddalić.

O kosztach należnych pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu za postępowanie odwoławcze orzeczono zgodnie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2, § 11 pkt 25 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów n nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr163 poz. 1348 ze zm.).

Danuta Jezierska Artur Kowalewski Maria Iwankiewicz